Ner. 133.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 6. LISTOPADA 1825. ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 3 Listopada	Zrana . . .	Stopni . 0	Cali 27 liniy 3,1	Południowo-zachodni	Wicher.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 7	„ — 4,4	Południowy Południowo-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 3,3	Południowo-zachodni	Chmurno.
4 .	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy 2,8	Południowy	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +11	„ — 4,6	Południowy	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 5	„ — 6,6	Południowy Południowo-zachodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Maiąc sobie złożoną deklaracyą właścicieli Dóbr Proszewa w Woiewództwie Podlaskiém, iż posiadaiąc Taryffę Klassy czwartéy na pobór mostowego na rzece Liwie pod Wsią Wólką Proszewską, przy trwałym obowiązku utrzywywania Mostów, takowego dobrowolnie na zawsze zrzekaią się, pragnąc tym sposobem przynieść ulgę mieszkańcom okolicy i przyłożyć się do ułatwienia kommunikacyi i handlu wewnętrznego. Kommissya Rządowa Spraw Wewnątrznych i Policyi czyn ten Obywatelski właścicieli Dóbr Proszewa, iako naśladowania godny, do publicznéy podae wiadomości.

w Warszawie dnia 28. Października 1825. r.

Minister Prezyduiący
(podpisano) *T. Mostowski*
Sekretarz Jeneralny
(podpisano) *A. Karski.*

Za zgodność Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowéy Spraw Wewn. i Policyi
A. Karski.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie do publicznéy wiadomości postanowienie Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 20 Września r. b. nadaiące Miastu Dziedzicznemu Mogielnicy Ośm Jarmarków stałych w Osnowie;

w Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA Igo.
Cesarza Wszech Rossyy Króla Polskiego
ect. ect. ect.

Xiąże Namiestnik Króleski w Radzie Stanu.

Na przełożenie Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi postanowiliśmy i stanowimy:

W mieysce Siedmiu Jarmarków przywileiami nadanych, i 4 bez nadania odbywaiących się, Udzielamy Miastu Mogielnicy w Obwodzie Warszawskim, Woiewodztwie Mazowieckiem Ośm Jarmarków Stałych.

1. W poniedziałek po Niedzieli Wstępnéy w Miesiącu Marcu. 2. W dzień Śgo Benedykta w Miesiącu Marcu. 3. W dzień Śgo Franciszka w Miesiącu Październiku 4. Wdzień Śtey Elżbiety w Miesiącu Listopadzie 5. W dzień Trzech Króli. 6. Wponiedziałek po Niedzieli Kwietniéy 7. W poniedziałek po Zielonych Swiątkach 8. Wdzień Wniebowstąpienia Panny Maryi w Miesiącu Sierpniu, odbywać się maiących.

Uskutecznienie niniéyszego postanowienia Kommissyi Rządowéy Spraw wewnętrznych i Policyi polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyynéy dnia 20 Miesiąca Września 1825 roku.

(podpisano) Zaiączek.
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bdy
(podpisano) *Kossecki.*
Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi
(podpisano) *T. Mostowski.*
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bry.
(podpisano) *Kossecki.*

Za Zgodność Sekretarz Jeneral. Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi (podpisano) *Aug. Karski.*

Przyczém Kommissya Woiewódzka wzywa Publiczność handlem trudniącą się, iżby na wymienione Jarmarki zgromadzać się chciała, na których wszelkiego rodzaiu Artykuły i Jnwentarz spieniężanemi bydź mogą.

Radca Stanu Prezes w Zast. *Kożuchawski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego. Wykazy pochodzące z Dokumentów (Insinuazione) kredytowych w przedmiocie zaległych Dotacyów V. i VI. Klassy Poddanym Polskim pod Panowaniem Rossyyskiém zostaiącym.

(Dalszy Ciąg.)

10. *(Numer porządkowy)* 3974. *(Numer Protokułowy wpisu)* 2082 *(Numer Protokułowy Cesarsko-Króleskiéy Kommissyi Deputowanych)* Markowski *(Imie i Nazwisko)* 500. *(Franków)*.

Jak Ner 3.

11. *(Ner porz.)* 3974. *(Ner Prot. wpisu)*, 2082. *(Ner Ces. Król. Kom. Dep.)* Ordyniec Ambrozy *(Imie i Nazwisko)* 500 *(Frank.)*

Jak Ner 1. z ostrzeżeniem, że oryginalna karta wpisu *(Cartella d' inscrizione)* Ner. 1866 znayduie się równie w Aktach Kommissyi, iak udowodnia okazany Certyfikat, i że na Imie Tomasza Andrea wciągniętą została.

12. *(Ner porz.)* 3974. *(Ner Prot. wpisu)* 2082. *(Ner Ces. Król. Kom. Dep.)* Polichnowski Antoni *(Imie i Nazwisko)* 500. *(Franków)*.

Jak Ner 1. z ostrzeżeniem, że oryginalna karta wpisu znayduie się równie w Aktach Kommissyi iak udowadnia okazane świadectwo i że na Imie Piotra Lacroix wciągniętą została.

13. *(Ner. porz.)* 3974. *(Ner Prot. wpisu)* 2082. *(Ner. Ces. Król. Kom. Dep.)* Ruczyński Klemens *(Imie i Nazwisko)* 500. *(Fr.)*

Świadectwo życia obok wymienionego z dniem 16. Stycznia 1823 r. towarzyszy iedynie obecnemu wpisowi *(Inscrizione)* przy którém żadnego nie ma dowodu coby go mógł upoważniać do dalszego w Regestrach Monte istnienia. Patent Inwestytury i karta wpisu (Cartella d' inscrizione) na Monte ulegitymować tylko mogą tego Dotaryusza wciągnięcie.

14. 3974. *(Ner. Prot. wpisu)* 2082. *(N. Ces. Król. Kom. Dep.)* Struczyński Józef Jan *(Imie i Nazwisko)* 500. *(Frank.)*

Jak Ner 1. ostrzegaiąc że oryginalny dokument wpisu (Cartella d' inscrizione) za liczbą 1867 niemniéy znayduie się w Aktach Kommissyi na na Imie Piotra Nagles iak udowodnia okazane świadectwo.

15. 3974. *(Ner Prot: wpisu)* 2082. *(Ner Ces: Król: Kom: Dep:)* Smarzewski Alexander *(Imie i Naz:)* 500. *(Frank:)*

Jak Ner 1. z ostrzeżeniem że oryginalny dokument (Cartella d' inscrizione) za liczbą 1873 niemniéy znayduie się w aktach Kommissyi na Imie Piotra Vautre, udowadnia okazane świedectwo.

16. 3974. *(Ner Prot: wpisu)* 2082. *(Ner Ces: Król: Kom: Dep:)* Trzciński Felix *(Imie i Naz:)* 500. *(Frank.)*

Jak Ner 1. z ostrzeżeniem że oryginalny dokument *(Cartella d' inscrizione)* za liczbą 1697 niemniéy znayduie się w Aktach Kommissyi na Imie Augustyna Delse iak udowadnia okazane świadectwo.

17. 3974. *(Ner. Prot. wpisu)* 2082 *(Ner Ces: Król: Kom: Dep:)* Wąsowicz Stanisław *(Imie i Nazwisko)* 500 *(Franków)*

Jak Ner 1. z ostrzeżeniem że oryginalny dokument wpisu (Cartella d' inscrizione) za liczbą 1862 niemniéy znayduie się w Aktach Kommissyi iak o tém okazany Certyfikat na Imie Pana Monnet.

18. 3974. *(Ner: Prot: wpisu)* 2082. *(N Ces: Król: Kom: Dep:)* Zdrański Bartłomiéy *(Imie i Naz:)* 500 *(Frank:)*

Jak Ner 1. z ostrzeżeniem że oryginalny dokument wpisu (Cartella d' inscrizione) za liczbą 1867 niemniéy znayduie się w Aktach Kommissyi wedle okazanego świadectwa na korzyść Jenerała francuzkiego Dumesnile.

19. Zimmer Jan. 500 *(Frank:)*

Odsyła się do Nru 3.

20. 3974 *(Ner Prot: wpisu)* 2082. *(N. Ces: Król: Kom: Dep:)* Żukowski Ludwik *(Imie i Naz:)* 1000 *(Frank:)*

Ten dokument *(Insinuazione)* zdziałany za wdaniem się Maryi Elżbiety Garcia Wdowy obok wymienionego oraz ich Córki Ludwiki, nieokazuie żadnego zadowolnienia, któreby udowodniało wpis iego na Monte. Ponieważ śmierć rzeczonego Do-

taryusza zaszła w dniu 1. Października 1817 r. udowodnioną została legalnym aktem załączonym do dokumentu (Insinuazione), pozostaie nateraz okazanie patentu Inwestytury, lub też dokumentu tu wpisanego (Cartella d' inscrizione) na Monte, tak albowiem przepisy mieć chcą.

(*Dokończenie nastąpi*)

WARSZAWA.

— JO. Xiąże Walenty *Radziwiłł*, po blisko dwuletnim pobycie za granicą, wrócił w tych dniach do Warszawy. — Niemniey powrócił z zagranicy i JW. Radca Stanu *Sumiński*.

— W *Gdańsku* wyydzie sześć rycin, przedstawiaiących naypięknieysze widoki okolic tego miasta, zdiętych przez znakomitego artystę. Między innemi iest i widok *Oliwy*, tego klasztoru pamiętnego w dzieiach naszych.

— *Z Płocka.* W czasie, kiedy produkta rolnicze nieodpowiadaią łożonym na nie wydatkom, i nie zapewniaią właścicielowi *dóbr ziemskich* stosowney korzyści, hodowanie Owiec i polepszanie ich gatunku, stało się iedną z nayważnieyszych gałęzi przemysłu kraiowego. Obywatele w Województwie *Płockiém*, równie iak inni, czuiąc ważność tey prawdy, iuż w wielu mieyscach znaczne w tym względzie uczynili postępy; między innemi zaś W. *Jeżewski Floryan* sprowadził do wsi *Dłutowa* Owiec 380 sztuk, czystéy krwi *Merynosów*, a W. *Trzciński Tomasz* do wsi *Niszczyc* zakupił tegoż gatunku kilka sztuk baranów, płacąc za iednego po zł. 960. Usiłowania i nakłady takie, w krótce wydać muszą owoce, i zapewnią na zawsze wdzięczność tym Obywatelom, którzy nie tylko użytek, lecz i popęd *przemysłu kraiowego* maiąc na celu, kosztów i usilności na to nieszczędzą.

— Do tey wiadomości, umieszczonéy w *Kuryerze*, dodaiemy następuiącą, która nie mało podnieść może nadzieie właścicieli ziemskich, że hoyny plon przyniosą im koszta na ulepszenie owiec łożone. — *Petersburgska handlowa gazeta* doniosła że na tego rocznym Jarmarku w *Niżnim Nowogrodzie* (iest to dawny *Makariewski* iarmark) sukna *międzyrzeckie* szczególniéy przez kupców wschodnich poszukiwane były. — Trzeba zaś wiedzieć że tym imieniem obeymuią Chińczycy sukna *Polskie*, i tego roku nie były to na tym iarmarku sukna pruskie lub poznańskie, lecz rzeczywiście nasze polskie; wszystkie zostały rozkupione; to iest, poszły w handel zamienny na Kiachtę do Chin, a część ich do Chiwy i Bucharyi. Spodziewać się trzeba iż na rok przyszły ieszcze znacznieysze będą obstalunki. Podobny iednak odbyt nie powinienby uwodzić właścicieli fabryk do podniesienia ceny; cena mierna i dobroć towaru, mierny zysk a częsty, wspomoże ich i dźwignie; zaś postępowanie w odwrotnym stósunku ułatwi innym Konkurencyą, zniechęci kupców, i rękodzielników na niemylną stratę wystawi. — Kupcy wschodni potrzebuią sukien 32 łokcie długich 8 ćwierci szerokich. *Chińczycy* w następuiących kolorach: fioletowy, malinowy, pons, granat, granat z czerwonawą barwą (rubin blau), czarny, iasnozielony, żółtego nie wiele i to w iasnym iak nayłepszym gatunku; iest to iak wiadomo kolor dworski. *Chiwińcy i Bucharowie*: iasno czekoladowy, bronz, granat, bławatny, szafirowy, iasno-zielony. — Wiadomości te mamy od wiaro-godnego Kupca rossyyskiego który sam z Kiachtą handel prowadzi, i okazywał nam dane przez Chińczyków próbki.

— W ciągnieniu 620 Loteryi liczbowéy Królestwa Polskiego, odbytém dnia 4 b. m. i r. wyciągnięte zostały w następuiącym porządku Nra: 46, 17, 80, 40, 21.

PRZYIECHALI (dnia 3 i 4 Listopada) Zembrzucki Maior z Gutkowa — Andrychewicz Walenty Pułkownik z Radomia — Bogowolski Wincenty Podsędek z Radomia — Cathesby Fryderyk Hrabia angielski z Petersburga — Radziwiłłowa Teofila Xiężna z Nieświeża — Jezierski Jan Hrabia z Garbowa — Krasińska Emilia Hrabina z Radzieiowic — Hube Michał Wice-Referendarz z Augustowa.

WYJECHALI (dnia 3 i 4 Listopada) X. Burzyński Prosper Biskup do Sandomierza— Kwilecka Maryanna Hrabina do Gosławic — Zawisza Cypryan Szambelan do Soboty — Gielgud Antoni Jenerał do Pułtuska — Woroniecki Antoni Xiąże do Uszlewa — Jabłoński Jan kupiec do Włocławka — Mitt Marcin kupiec do Gdańska — Woiewódzki Tomasz Sędzia Trybunału do Zalechowa — Wierzchleyski Prezes Trybunału do Łomży.

z Monachium 22 Października.

— Dnia 19 Pazdziernika udał się Król Jmć *Ludwik* do Nymphenburga do Królowéy Jmci Karoliny. Powróciwszy złożył przysięgę według formy ustawą przepisanéy. Do tego przeznaczono 11 godzinę przed południem. Gdy Król Jmć w towarzystwie Xięcia Karola, wszystkich ministrów Stanu, Marszałka polnego *Wrede*, Szefów Sztabu, kapitanów gwardyi, Jenerałów Adjutantów i Adjutantów przybocznych w służbie będących, Urzędników dworskich, dwóch Mistrzów obrzędowych i szambellanów, przechodził w pośród gwardyi *Harcerzy*, ustawionych od pokoiów króleskich aż do sali posiedzeń Rady Państwa, zgromadzona Rada Państwa przyymowała Monarchę przy drzwiach przedpokoiu i przewodniczyła Mu do Sali ogólnego zebrania w któréy tron był wystawiony. J. K. M. zaiął mieysce na drugim stopniu tronu. Xiąże Karol stanął po prawéy ręce Króla na pierwszym stopniu. Urzędnicy dworu, Kapitan gwardyy, Jenerał Adjutant pełniący służbę, i inna służba Króla, Jmci otaczała tron; Ministrowie stanu po iednéy i po drugiéy stronie tronu tworzyli półkole, łącznie z członkami Rady Państwa. Króleski Minister Stanu Hrabia *Reigersberg*, zbliżywszy się do tronu, przemówił w następuiącym sposobie: „Nayiaśnieyszy i Naypotężnieyszy Królu, Naymiłościwszy Panie! Głębokim smutkiem przeięci ze straty mądrego i łaskawego dawcy Konstytucyi Królestwa Bawarskiego, ś. p. Króla Maxymiliana Józefa, który według własnych w tey ustawie Państwa zawartych wyrazów, szczęścia swego i sławy tronu od szczęścia oyczyzny i swobody swych ludów oczekiwał; obecni tu Ministrowie i członki Rady Państwa na rozkaz Waszéy Króleskiéy Mości dostoynego dziedzica tych zasad, zgromadzeni, maią być przytomni złożeniu przysięgi przez Waszą Króleską Mość, przy wstąpieniu na tron, iako rękoymi utrzymania Konstytucyi, w moc teyże § 1. Tyt X. Jeżeli uroczysty akt niniejszy zwiększa uczucia wdzięczności za dobrodzieystwa zmarłego Monarchy, a tém samém pomnaża smutek z iego utraty, tedy śmiem zaręczyć W. K. M, iż każdy, a mianowicie obecni tu urzędnicy kraiu, pamiątkę ukochanego Maxymiliana Józefa, — przez nayszczersze, nayszlachetnieysze i naygorliwsze wypełnianie swych powinności względem W. K. M. naydostoynieyszego dziedzica cnot iego w naygłębszém uszanowaniu i podległości czuć będą.“ Po skończonéy przemowie Hrabia *Reigersberg* wrócił na swoie mieysce, a Minister Stanu zbliżył się do tronu i z oryginalnego aktu konstytucyynego, który umyślnie na to zgromadzenie przyniósł Archiwista Stanów, następuiącą odczytał przysięgę:

„*Przysięgam iż według ustawy i praw Państwa rządzić będę, tak niech mi Bóg pomoże i Święta Ewangelia.*

Po wykonanéy przysiędze, wczasie któréy Król Jmć trzy palce prawéy ręki na piersi położył, i wyrazy przysięgi głośno powtórzył, odezwał się Monarcha w te słowa:

„Nim tę przysięgę złożyłem, iuż czułem się również obowiązanym przysięgą, którą przy zaprowadzeniu Konstytucyi złożyłem. To co wyrzeczona dopiero przysięga wkłada na mnie, iako na Króla następcę Nayiaśnieyszego Oyca moiego, którego pamiątka wiecznie drogą i niezgasłą w sercu moiém pozostanie, mam naylepszą chęć dotrzymać i spodziewam się iż Bóg doda mi łaskawie mocy do tego. Trudno iest panować po Królu takim iakim był ten którego nam śmierć wydarła, zrównać mu iest niepodobieństwem“ Całe zgromadzenie głębokim ukłonem, wynurzyło wdzięczność swoię za takowe oświadczenie Monarchy. Po czém Król Jmć wrócił do swych pokoiów w tym samym porządku i towarzystwie w iakim do sali przybył.

Po południu udał się Król Jmć do Kościoła na wigilię za duszę ś. p. Króla Jmci zmarłego; Szefowie Sztabu, Kapitan gwardyi, Szambelanowie, i t. d. towarzyszyli Monarsze, a gwardye otaczały po obu stronach drogę, którą Monarcha tam i na powrot postępował. W czasie nabożeństwa żałobnego we wszystkie dzwony uderzono. Wielkie nabożeństwo żałobne nakazane iest w Monachium i Karolinenfeld na dzień 25 b. m. w innych Kościołach protestanckich na dzień 28, a gdzieby urządzenie to za późno miało nadeyść, na nayblizszy piątek. Text do Kazania podany został wiersz 13 z Rozdziału 14. obiawień S. Jana (Apocalipsis). „Błogosławieni umarli którzy w Panu umieraią. Odtąd iuż mówi Duch, aby odpocznęli od prac swoich, abowiem uczynki ich za nimi idą.“ Co niedziela aż do Nowego-Roku, będzie odczytywana modlitwa za duszę zmarłego Monarchy.

z Genewy 10. Października

— Xiąże Talleyrand przybył tu przed kilku dniami: ma się udać Włoch.

— Widać teraz w Genewie znaczną liczbę Jezuitów w ich zakonnym ubiorze. Domyślaią się że te podróże w Protestanckiéy Szwaycaryi maią ważnieyszy cel nad samo zaspokoienie niewinnéy ciekawości. Tymczasem Kollegia Jezuickie w Brieg i Freyburgu są napełnione uczniami.

(*G. B.*)

— Donoszą z Lucerny pod d. 5. Października: „Od wielu lat banda złodzieiów zostaiąca pod przewodnictwem Kobiety wylanéy na wszelkie rozpusty, zwanéy *Klara Wendel*, przerażaiącym sposobem szerzyła swe rozboie w kraiu Walezyyskim i w wschodnich powiatach związku

Helweckiego. Schwytano przecież Klarę i kilku iéy głównych spólników; lecz wywód sprawy przed trybunałem Lucerny opóźniony został mnóstwem przypadków, a zwłaszcza następnemi wyznaniami *Klary*, która opowiedziała przeszło tysiąc zbrodni popełnionych przed niedawnym czasem przez złoczyńców pod iéy dowództwem zostaiących."

„Jednakże stronnictwo które usiłuie rozszerzyć w Szwaycaryi zasady rewolucyyne, umyśliło niespodzianie korzystać z nieuchronnéy zwłoki w osądzeniu winowayców, i skrycie rozpostarło wieść, że wyznania *Klary* narażały mocno duchowieństwo a nawet Katolików Szwaycaryi. Podobne twierdzenie powinno było tylko wstręt i pogardę obudzić, a iednakże powtórzyły ie dzienniki liberalne, a ich taiemnicze artykuły obłąkały wiele znakomitych osób z Berny i Genewy. Dla ocenienia takowych twierdzeń iedno faktum dostateczném będzie."

„Radca *Keller* z Lucerny idąc przed kilką laty w noc ciemną nad brzegiem rzeki *Reuss*, od bramy Cassino do swego domu za miastem, wpadł w rzekę i utonął. Panna *Keller*, iego córka, towarzyszyła mu w téy nieszczęśliwey okoliczności, i opowiedziała śmierć iego w ten sposób iak ią przytoczyliśmy. Nastąpiło śledztwo sądowe i wszystko naydokładniey sprawdzono. Któżby uwierzył że teraz w usta *Klary Wendel* kładą wyznanie że iéy banda wydarła życie P. *Keller* na żądanie duchowieństwa w Lucernie! Do iakichże ostateczności przywiedzione iest stronnictwo demagogiczne i anti-religiyne gdy takich sposobów używa?"

(*Dr. bl.*)

— Wychowany na szańcach w Bern *Kozioł dziki*, wraz ze swoią samicą rodu mieszanego z kozy pospolitéy i kozła skalnego, puszczony został na wolność na górze Grimsel, gdzie utrzymuie się wybornie, tak iż żadnéy wątpliwości nie podpada iego dalsze rozmnażanie. Samiec iest bardzo tłusty, i teraz w sile swego wieku może bezpiecznie walczyć o pierwszeństwo z każdym kozłem skalnym między górami wzrosłym. Przytém obadwa te zwierzęta tak obłaskawione, iż często bardzo z góry Nollen, gdzie pospolicie przebywaią, przychodzą aż do szpitala pod górą Grimser. Samiec iest niesłychanie mocny: niedawno podwórzowy pies szpitalny, z gatunku duńskich psów, według swego zwyczaiu począł nań szczekać, i okazał chętkę drażnienia go; kozioł rozgniewany rogami go swoiemi rzucił na 10 stop w górę ponad sobą, tak iż pies padłszy, ledwie się czołgać mógł.

Wiadomości z Grecyi.

— Ateńska gazeta z dnia 12 Października donosi, że 5 dniami pierwéy Jenerał *Guras* prosił rządu na piśmie o nauczyciela musztry i o zasiłek pieniężny, aby żołnierze wyćwiczeni na sposób europeyski mogli w iego dywizyi składać regularne woysko.

Kapudan Basza, obawiaiąc się gniewu W. Sułtana, miał się schronić do Algieru. Pułkownik *Fabvier* wyruszył z 300 ludzi regularnego woyska ku Tripolizzy, gdzie się miał złączyć z Londos maiącym 2000 ludzi i uderzyć na arabską załogę; lecz zastał tylko 60 do 80 nieprzyiaciół. Ibrahim udał się w pochód do Mainy, spustoszył cały kray, i wziął miasta Misitra (Sparta) i Maratonisi.

Grecy uzbraiaią się w Hydrze, Spezyoci zaś wysyłaią z wyspy swoie żony i dzieci. Missolungi zawsze się dzielnie broni: oblężenie trwa iuż 136 dni. Nieszczęściem zbywa naczelnikom greckim na zgodzie i porozumieniu; słychać tylko o samych intrygach i wzaiemnych obwinieniach. Widać iawną niezgodę pomiędzy Maurokordatem a Jenerałem Roche.

Eskadra amerykańska przyięta była gościnnie przez Greków; odpłynęła na powrot pozostawiwszy iednę korwettę. Obawiaią się napadu tureckiéy flotty na Hydrę. (*G. B.*)

— *Z Tryestu* 5. Października. — Kapitan okrętu austryackiego przybywszy z *Cospoli* w 25 dniach, donosi że bryg francuzki *Cedr*, pod dowództwem kapitana Poaris, o którym wiedziano że wypłynął ze Smyrny do Enos, spotkany został przy wyspie Metelin opuszczony od swego ekwipażu i płynący na los. Pokład tego okrętu był cały krwią zbroczony. Dwa statki ciągnące bryg aby go do *Cospoli* zaprowadzić odpędzone zostały przez rozboyników greckich którzy opanowali okręt francuzki. Codziennie przychodzą do Smyrny doniesienia że Grecy obdzieraią nie tylko okręty pod banderą austryacką, lecz nawet i pod francuzką, a nadewszystko zawzięci są przeciw Austryakom i uderzaią na nich gdzie tylko spotkaią się z niemi. (*Dr bl.*)

z Madrytu 10 Października.

— Nie mówią tu iuż więcéy o wyiaździe dworu do Sewilli lub Walencyi; Król formalnie się temu sprzeciwił, z powodu kosztów któreby J. K. M. przyczynił tym mieyscom przez któreby przeieżdżał.

— Na lekarstwo przeciwko paroxyzmom podogry sprowadzaią dla Monarchy z Estremadury wodę, nazywaiącą się *wodą złotą*, któréy wpodobnych paroxyzmach skutecznie używano.

— Podskarbi doniósł rapportem Radzie Ministrów, że podatki kraiowe na przyszły rok nieprzeniosą 400,000,000 Realów (27,000,000 Talarów) czyli $\frac{1}{12}$ podatków W. Brytanii. Przed siedmnastu laty dochody Hiszpanii wynosiły — nie licząc w to zamorskich osad — 1600 milionów realów.

— Hrabia d' Espanna zdaie się codziennie upadać w łasce Króleskiéy; mniemaią że zostanie Jeneralnym Kapitanem w Katalonii, Margr. zaś Campo Sagrado będzie obrany Prezesem rady woiennéy.

— Process Jenerała Capape, który ustał tylko z przypadkowych przyczyn, rozpocznie się znowu w tym tygodniu.

— Nasza Junta doradcza zbiera się codziennie, a dnia 5. Października podała Ministerstwu plan tyczący się reformy. Podług tego planu, pensye pozostałych na posadach urzędników niebędą zmnieyszone.

— Od nieiakiego czasu Policya dozwala powracać do Madrytu spokoynie wszystkim osobom, którym częścią z niego ustąpić kazano, lub które, z powodu roli iaką grały pod Kortezami, same się oddaliły. Otrzymuią one pozwolenie bez trudności pozostania w Stolicy, skoro mogą należycie dowieść sposobu utrzymania życia i swoiego nienagannego postępowania po restauracyi.

— W względzie Officerów ustał zupełnie obowiązek politycznego oczyszczenia. Nawet ci których uznano za niezdolnych do oczyszczenia się maią prawo, podług maiącego nastać puryfikacyynego planu, od wydanego na siebie wyroku appellować.

— Mniemaią tu powszechnie że powierzoném będzie naywyższe dowództwo wyprawy do Hawanny Exministerowi Cruz albo Jenerałowi Davila, który poprzednio w twierdzy Ulloa dowodził.

— Mówią teraz nie żartem o reformie Klasztorów; wzniesienie upadłych zapewne będzie zakazaném. We wszystkich Biórach Ministerskich wielka czynność panuie.

Biega pogłoska, iakoby chciano zmieyszyć powagę, dobra i ogromne dochody duchowieństwa; przebiia się także wieść o dobrach narodowych sprzedanych za rządu Kortezów. Jednakowoż nic niema pewnego względem tych przedmiotów.

— Mówią o maiącéy w krótce nastąpić podróży X. Wellingtona do Hiszpanii.

— Dziennik *Memorial bordelais* donosi co następuie: Dnia 5. b. m. powieszono pewnego młodego człowieka, który w chwili stracenia wołał niech żyie *Mina* i wykrzykiwał że ieszcze nie ieden *Mina* żyie w Hiszpanii. (*G. B.*)

z Bruxelli 22 Października.

Dnia 20 zawiadomioną została Izba iż Król Jmć mianował P. *Landberga* Prezesem izby, który stósowną miał mowę przy obięciu Prezesostwa. Podano także trzy Króleskie proiekta do praw: pierwszy tyczący się rozgraniczeń prowincyonalnych; drugi w mieysce cofniętego dawniéy proiektu do prawa handlowego, 19 nowych proiektów w tymże celu obeymował; trzeci o Króleskim wyborze, Prezesa pierwszéy izby.

— Nasz urzędowy dziennik umieścił następuiący list napisany do wydawcy teyże gazety:

„Umieściłeś WPan na słowo gazety *Times* mniemany traktat między Portugalią i Brazylią z którego wynika że N. Cesarz *Don Pedro*, nasz dostoyny monarcha, zrzeka się tytułu wieczystego obrońcy Brazylii i przestaie na tytule *Cesarza - reienta*."

„Jako Brazylczyk powinienem oświadczyć że wiadomość ta fałszywą iest i potwarczą, i śmiało twierdzę że Pan Karol Stuart nie dopełni swego poselstwa ieżeli nie ma pełnomocnictwa do prostego i czystego uświęcenia rządu do iakiego nas wiatr rewolucyyny przyprowadził. Reszta iest tylko kwestyą finansową, kwestyą szczęśliwą, ponieważ da początek kredytowi publicznemu cesarstwa." w Antwerpii 3 Paźd. Kommandor *San Pedroe Mello*.

z Paryża 22 Paździer.

— Dnia 18. Paździer: Król z Delfinem odprawił rewią 12,000 ludzi na płaszczyznie *Issy*. Woysko zostawało pod dowództwem Marszałka *Macdonald* a pod nim dowodzili Jenerałowie *Bourmont*, *Quinsonas*, *Saint-Hilaire*. Na obrotach tych obecnym był Xiąże Fryderyk następca tronu pruskiego i wiele znakomitych osób. Woysko okazało wielki zapał na widok N. Pana i Delfina. Tłum był niezmierny widzów.

— N. Pan podarował P. Tomaszowi *Lawrance* który iego portret zrobił, piękne wyroby rękodzielni z Sevres. Przedmioty te delikatnością massy, pięknością rysunków, i żywością kolorów, dadzą cudzoziemcom naypochlebnieysze wyobra-

żenie o tym pięknym instytucie Króleskim.

— Na posiedzeniu Akademii Umieiętności odbytém dnia 19 z. m. zdał Pan Alexander *Humboldt* nader pomyślny raport o „Brazylskiéy Florze" Pana *Saint-Hilaire*. Ten wędrownik, który w tamtym kraiu przez 6 lat przebywał, opisuie w powyższém dziele 6 do 7 tysięcy rodzaiów roślin południowéy Brazylii. „Jeżeli, dodaie P. *Humboldt*, zastanowimy się nad naukowemi podróżami podeymowanemi od wieku, dostrzegamy ze smutkiem, że większa część odkryć poczynionych w tego rodzaiu przedsięwzięciach, iest nieznaną publiczności. Zgromadzono liczne zbiory roślin i zwierząt, lecz ie nieopisano; było to nader szczęśliwe zdarzenie ieżeli rząd ogłosił sam wybor zebranych przedmiotów. Pomimo odwagi potrzebnéy do przedsięwzięcia podróży w odległe i niezamieszkałe okolice, potrzeba ieszcze większego męstwa do poświęcenia się z usilnością przez lat wiele, aby wypracować te naukowe wiadomości i udzielić ie światu."

— Dnia 3. Listo. o godzinie 12 w południe pożyczka Haityyska zostanie przybitą. Wpływ pierwszych sześciu milionów franków musi nastąpić dnia 8. Listopada. *(G. B.)*

— Z powodu artykułów Pana de *Montlosier* umieszczonych w dzienniku *Biała Chorągiew*, inny statysta uczynił uwagi nad stanem spółeczeństwa i rządu we Francyi w duchu Pana *Montlosier*. Twierdzi że spółeczność we Francyi iest przywiedzioną do stanu czystéy demokracyi; równoważy ią tylko mechanika administracyyna, która codziennie się zużywa i psuie. Są płatne pasibrzuchy, chwalcy naięci, lecz nie ma ludzi z sumieniem. — Reprezentacya narodowa nie wyobraża ani Kościoła ani szlachty ani mieszczan, ani przemysłu i nauk. Wyobraża tylko massę mieszkańców czyli demokracyą. Z tego wypada że każdy iéy członek nie pamiętaiąc na honor korporacyi, kasty, mieyscowości, tém przystępnieyszy staie się przekupstwu ministeryalnemu i przekupstwu stronnictw.

Mówią że interessa gruntowe są w takiém położeniu podstawą społeczeństwa; miałyby one więcéy mocy i rzeczywistości i posłużyłyby do założenia trwałéy budowy, gdyby tak podzielone nie były. Kontrybucya zmnieyszona o kilka centymów, lub powiększenie wartości funduszów, lub dochodu, kosztem, procentu kapitalistów, nie stanowi polityczněy wagi własności. Cóż znaczy grunt który bez końca tak się podziela, że podobna iest do prawdy iż przed sto laty nię będzie dwóch morgów gruntu trzymaiących się razem? Jest to piasek na którym niepodobna budować nic innego tylko zamki z kart.

I cóż się stanie z duchem rodzin, który iest pierwszym warunkiem Państw, w stanie rzeczy gdzie własność nie ma ani przeszłości, ani przyszłości, gdzie wola oycowska gwałcona iest nieiakiem prawem rolniczém, gdzie człowiek iest bez naddziadów i bez potomności? Dla rodziny potrzebnym iest duch opiekuńczy, naczelne mieysce, wieczyste i dziedziczne oycostwo, ognisko domowe w ziemi powinna mieć swoie schronienie, a iéy gałęzie żywią się dopiero wtenczas gdy pień całe swoie pożywienie otrzymał. Gdy stósownie do naszego prawodawstwa dziedzictwo przedaie się na licytacyi przed trybunałem lub między temi którzy prawo maią do niego, czyli się nie zdaie że przystępuią do aktu rozprzężenia? Obyczaie, cnoty, zaszczyty, wspomnienia, podania, wszystko niszczy się przez podział; nie ma iuż zgody, iedności, opieki wzaiemnéy, rodziny; pozostaią tylko nieprzyiazne interessa nic ulepszyć nie mogące.

Jedynie na własności gruntowéy można ustalić szanowną arystokracyą i demokracyą prawdziwie obywatelską. Bez stałéy własności arystokracya wyradza się nieustannie i traci żywotną swoię zasadę honoru; demokracya także się zmienia i staie się gminną i burzliwą.

Rzym republikancki znał ustawę substytucyi, którą późniéy uszkodzili cesarze. Siła i godność arystokracyi i demokracyi nie mogą się pogodzić z despotyzmem dążącym nieustannie do rozdzielania i rozprzęgania wszystkiego co się zgromadza. Przeciwnie Monarchia umiarkowana, lub konstytucyyna ieżeli tak mówić chcą, potrzebuie otoczyć się potęgą i wielkością. Jak iest nierozdzielna, dziedziczna i prawa, równie iedność, dziedzictwo i prawość zachowują rodziny a tém samém i kray.

Anglia winna swóy byt, zachowanie, siłę moralną, a nawet swego ducha handlowego i przemysłowego, iedynie przekazaniu całkowitemu dóbr w familiach. Sama nawet Norwegia, któréy konstytucya nayswobodnieyszą iest między wszystkiemi kraiami Europy, zostaie pod temiż samemi prawami co się tycze sukcessyi. Toż samo dzieie się w wielu krainach Europy gdzie prawo cywilne utworzone zostało na wzór prawa politycznego.

W Imieniu prawa natury zaprowadzono równość działów. Lecz czyliż samo prawo natury nie powinno dadź pierwszeństwa władzy oycowskiéy przed prawami dzieci? Ta władza iest naypierwszą, nayszanownieyszą ze wszystkich magistratur. Gdy chciano wszystko po anarchicznemu rozstrzygnąć, umieszczono sprawy domowe pod dozorem trybunałów, równie iak sprawy mieyscowe przywiązane do kółek centralizacyi administracyynéy. Zawsze to był tenże sam systemat stawiaiący na iednéyże linii despotyzm i demokracyą czystą, i wiemy z doświadczenia iak pierwszy i druga lubiły się mieszać do naszych domowych czynności.

Powaga naczelnika rodziny nie może się poza grobem rozciągać do rzeczy przyszłych. Tak iest; lecz do tych które do niego należą, do owocu iego prac, do tych które były mu przekazane, i które iego przewidywanie zachowało, powaga ta iest zupełną i niezaprzeczoną. Jest to prawo nagrody i kary właściwe każdéy magistraturze, prawo rozrządzenia nieodłączne od podwóynego tytułu oyca i posiadacza.

Arystokracya nie może ustalić się na ruchomym gruncie iakim są papiery publiczne; potrzebuie głębokich i stałych zasad. Aby nie opanowała przywileiów władzy Króleskiey, potrzebna iest demokracya mocno urządzona przez własność; demokracya arystokratyczna, ieżeli można użyć tego wyrażenia. Tron będzie w środku opieraiąc się na nich lub stawiaiąc iednę przeciw drugiey stósownie do okoliczności. Lecz ieżeli nie urządzimy rodzin, ieżeli każdéy z nich nie nadamy ziemi na któréy kwitnąć powinna, i praw składaiących warunek iey istnienia, będziemy mieli tylko sztuczny porządek towarzyski, zawsze bliski upadku. Cóż znaczy taki kray gdzie nie ma innéy arystokracyi prócz złożoney z ludzi posiadaiących urzędy, i innéy demokracyi prócz ludzi którzy ich nie maią?" *(Dr. bl.)*

— Ubiegaią się z sobą pakieboty angielskie i francuzkie które przewożą z Douvres do Calais; co sprawiło znaczne zmnieyszenie ceny w przewózce.

— Dziennik amerykański *p. t. handel dwóch Swiatów* podaie następuiące szczegóły o Boliwarze.

„Ten dyktator Peruański, mówi dziennikarz, iest srogim potworem; podobny do przywłaszczyciela Kromwel, obawia się nawet cienia własnego, zamyka się zawsze w apartamentach i nie śmie okazać się publicznie od czasu iak spisek odkryty w Lima dowiódł mu że iego własny Kamerdyner chciał go zabić."

— Spodziewano się w tych dniach w Marsyli Xięcia *Talleyrand* i Marszałka *Suche*.

— Wszystkie teatra, sposobią sztuki stósowne do okoliczności na 4 List:, dzień imienin Króleskich.

— Pani *Catalani* ieszcze się niezmordowała ustawnemi podróżami. Teraz śpiewa w Marsylii, gdzie ma dwa tygodnie zabawić, a potém uda się albo do Włoch albo do Ameryki.

— Przekonano się o użyteczności nowego odkrycia chemicznego, które sprawia że wino Burgundzkie tak się pieni iak Szampańskie. Kupiono tego roku niezmierne mnóstwo tego wina dla zrobienia z niego Szampana burgundzkiego. Wykonanie tego przedsięwzięcia zdaie nam się bydź łatwém. Jest iuż *Saint-Peray* i *de l'Arbais* rywalizuiące z Szampańskiém, czemużby nie miało bydź i Burgundzkie? Na to doświadczenie nie mogli wybrać lepszego winobrania.

z Londynu 20 Paź dziernika

— Wszczęły się napowrot w Irlandyi zabóystwa i podpalania.

— W Kanadzie przyymuią z wielkiemi honorami Xiążęcia Sasko-Weymarskiego *Bernarda*. Pierwszym iest zapewne z dynastyi Xiążąt panuiących w Europie, który Amerykę zwiedza.

— „Odpowiedź skarbu, mówi *Globe and Traveller*, dana armatorom dwóch okrętów przeznaczonych do Grecyi, nie była przychylną. Nie pozwolą im wypłynąć lecz powrócone będą wraz z ładunkiem ich armatorom; mówią nawet o wynagrodzeniu, lecz nad tym punktem żadnéy nie uczynimy uwagi. Oświadczamy tylko że akt był bardzo samowolny i że armatorowi żadnego prawa nie przestąpili."

— Dnia 21 Września mianowano w Bridgenorth sąd przysięgłych do wyboru Burmistrza w miasteczku. Lecz tą razą oppozycya była tak uparta, że przysięgli zostawali w zamknięciu od godziny drugiéy z południa we środę do 9. wieczór w piątek, bez iedzenia, ognia i światła. Roczniki tego miasteczka wystawiaią ieden tylko przykład, że sąd przysięgłych mógł dłużéy nad 56 godzin obeyść się bez wszystkiego, to iest przed 102 laty, gdy Przysięgli przez 102 godzin byli zamknięci. *(G. B.)*

— P. *Artis* wydał spis roślin, które znaydowały się przed potopem; iest przy dziele wiele rycin dla obiaśnienia.